

System operacyjny na wypadek końca świata

14 października 2019

Programista Virgill Dupras zbudował system operacyjny Collapse OS, który można uruchomić na komputerze zmontowanym z części znalezionych w post-apokaliptycznym świecie.

<https://www.youtube.com/watch?v=rk-dy55okPo>

Jak ludzie będą się komunikować surfować w Internecie po wojnie atomowej? Jeśli przetrwają, to będą potrzebować komputera i systemu operacyjnego. Ale jak zmontować urządzenie i utworzyć system operacyjny, jeśli pod ręką będzie tylko złom? Takie pytanie zadał sobie twórca oprogramowania Virgil Dupras. I opracował algorytm, z którego pomocą można opracować i uruchomić urządzenie z systemem operacyjnym Collapse OS. I choć programista nie mówi nic o korzystaniu z Internetu (jeśli kable światowej sieci ocaleją, jest jakaś szansa), w świecie post-apokaliptycznym nawet takie urządzenie niewątpliwie okaże się przydatne. Można będzie np. pokazywać je dzieciom i uczyć je gier offline.

Dupras zbudował Collapse OS do uruchomienia na częściach, które – jak mu się wydaje – będą łatwo dostępne dla zbieraczy złomu, a także zaprogramował system operacyjny tak, by był autonomiczny i obliczony na samodzielny montaż. Chodzi o to, by zadziałał na wszelkiego rodzaju chałupniczych urządzeniach obliczeniowych.



Twórca proponuje wykorzystać w charakterze urządzenia wyjściowego 8-bitowy komputer RC2014. Proponuje też wykorzystywać części od konsoli Sega MegaDrive lub Sega Master System.

Twórca Collapse OS opisuje też jego zalety. System operacyjny ma być stosunkowo kompaktowy: jego jądro ma zajmować tylko 2700 wierszy kodu, a system zawiera w sumie 5600 wierszy. System ów jest też niezawodny: został zaprogramowany w taki sposób, żeby funkcjonować w najbardziej nieprzewidzianych sytuacjach.

Na podstawie: CollapseOS.org

Źródło: pl.SputnikNews.com